

Władysław Kłapkowski

Kolegium księży dominikanów w Sejnach : przyczynek do rządów pruskich na ziemiach polskich

Collectanea Theologica 17/4, 504-519

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOLEGIUM KSIĘŻY DOMINIKANÓW W SEJNACH¹⁾.

PRZYCZYNEK DO RZĄDÓW PRUSKICH NA ZIEMIACH
POLSKICH.

Dominikanie w ciągu swego dwuchsetletniego pobytu w Sejnach (1602—1804) prowadzili w różnej formie działalność religijno-kulturalną. Ostatnie dziesięciolecie opromienili na krótko pracą pedagogiczną przez założenie kolegium, które mogło mieć duże znaczenie dla Sejn i okolicznego rejonu.

Konwent sejneński prowadził przypuszczalnie przy swoim klasztorze szkołkę parafialną jeszcze przed rozbiorami, lecz danych o niej nie mamy żadnych, a ks. Janowi Kurczewskiemu, badaczowi stanu szkolnictwa parafialnego w diecezji wileńskiej za czasów Komisji Edukacji Narodowej, nie udało się znaleźć wykazu choćby małej liczby uczniów w Sejnach²⁾. Ze źródeł porozbiorowych dowiadujemy się o budynku szkolnym w mieście, o którym będzie jeszcze niżej mowa, nie jesteśmy jednak pewni, czy był on przeznaczony dla szkoły parafialnej, czy też dla formującego się kolegium.

¹⁾ Praca niniejsza jest oparta głównie na: 1) aktach popruckich kamery białostockiej, znajdujących się w Archiwum Głównym w Warszawie, z których jeden fascykuł odnosi się do klasztoru dominikanów w Sejnach (209, 4), drugi do szkoły dominikańskiej (209, 9, nr 2), a trzeci do urzędzenia państwowego gimnazjum tamże (209 9, nr 3), 2) aktach popruckich Archiwum Skarbowego w Warszawie, dotyczących wydzierżawienia dóbr poklasztornych (księga nr 1144 i 1145) i 3) aktach dominikańskich, przechowanych w archiwum kościoła w Sejnach.

Zastosowałem następujące skróty w cytacjach: A. G. = Archiwum Głównie, A. A. D. = Archiwum Akt Dawnych, A. S. = Archiwum Skarbowe, A. K. S. = Archiwum kościoła w Sejnach.

²⁾ Ks. J. Kurczewski, Wiadomość o szkołach parafialnych w diecezji wileńskiej. Założenie i rozwój szkół parafialnych w diecezji wileńskiej (Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1908, s. 58).

Projekt utworzenia w Sejnach przy klasztorze kolegium powstał, jak się dowiadujemy w roku 1797 od przeora Tomasza Piłsudskiego, w roku 1790, w czasie sejmu czteroletniego, gdy po zniesieniu zakonu jezuitów te okolice zostały pozbawione instytutów naukowych. W roku 1792 utworzono w tym celu specjalną komisję, której prace przerwało powstanie kościuszkowskie. Po trzecim rozbiore, gdy ziemie te dostały się Prusom, wchodząc w skład Nowych Prus Wschodnich, szlachta okoliczna, nie mając gdzie kształcić swych dzieci, zwróciła się najpierw do dominikanów sejneńskich, a następnie do władz pruskich z prośbą o powiększenie szkoły klasztornej. Dominikanie przystąpili do rozszerzenia szkoły jesienią 1796 r., władze zaś pruskie zajęły się nią w roku następnym. Wydelegowany wówczas do Sejn od kamery białostockiej niejaki Beyer, pochwalił projekt utworzenia tu instytutu szkolnego z dwóch, na owe czasy bardzo ważnych względów: znajdujący się na miejscu budynek szkolny i łatwość skompletowania personelu nauczycielskiego z pośród dwudziestu zakonników klasztoru³⁾. Na podstawie tego referatu komisja rządowa kamery białostockiej poinformowała Berlin pismem z dnia 6 marca 1797 roku, podkreślając, iż na terenie całej części włączanej Litwy nie ma szkoły dla kształcenia młodzieży; w Sejnach możnaby łatwo szkołę założyć, jest bowiem lokal i ludzie do nauczania przygotowani; dominikanie domagają się tylko, by szkoła miała swój własny fundusz⁴⁾. Komisja kamery białostockiej otrzymała pismo z Królewca z datą 13 kwietnia tego roku, w którym domagano się dalszych informacji, zaznaczając, że szkoła dla tej prowincji powstać musi⁵⁾. Konieczność rzeczywiście była bardzo wielka, ponieważ na terenie Nowych Prus Wschodnich, podzielonych na kamerę płocką i białostocką, było zaledwie pięć wyższych szkół pijarskich, utrzymywanych z funduszu edukacyjnego. Szkoły te były: w Drohiczynie, Szczuczynie, Łomży, Płocku i Pułtusku. Pierwsze trzy na terenie kamery białostockiej, dwie ostatnie — płockiej. Cała zaś prowincja litewska, o powierzchni około 300 mil kwadrato-

³⁾ A. G. 209, 9, nr 2, fol. 6—7. Wspomniany Tomasz Piłsudski urodził się w roku 1734 na Żmudzi [209, 4, fol. 43]. Prawdopodobnie jest to ten sam ród, z którego pochodził również Józef Piłsudski.

⁴⁾ A. G. j. w. fol. 2.

⁵⁾ A. G. j. w. fol. 8.

Catalogus studiosae iuventutis scholarum Seynensium a. 1798.

506

NOMINA ET COGNOMINA	Locus nativitatis	Annus cuiusque	Classis	Dignitatis votus	Lectio germanica
Thomas Rydzewski	ex Rydzewo	21	Rhetor	nobilis	—
Jacobus Zacharewicz	ex Buchta	22	Rhetor	nobilis	—
Nicolaus Bagieński	z Okolicy	20	Rhetor	nobilis	—
Vincentius Lessewicz	a Łoździeje	19	Rhetor	nobilis	—
Casparus Rajecki	ex Villga	13	Gramaticus	liber	frequentat
Alexander Ochotnicki	ex Ochotniki	15	Gramaticus	civillis Seynensis	frequentat
Vincentius Szadałowicz	ex civitate	17	Gramaticus	nobilis	—
Johannes Szadałowicz	ex Seyny	14	Gramaticus	nobilis	—
Dionysius Kirklewski	ex Rala	14	Gramaticus	nobilis	frequentat
Constantinus Ochotnicki	ex Ochotniki	13	Gramaticus	nobilis	frequentat
Leo Borewicz	ex Seyny	16	1-a classis	nobilis	frequentat
Alexius Lyko	ex Miklaszewo	16	1-a classis	nobilis	frequentat
Marcellinus Łyko	ibidem	13	1-a classis	nobilis	frequentat
Vincentius Spodoba	ex Seyny	14	1-a classis	civillis	—
Augustinus Strzyżowski	ex Kaletnik	9	1-a classis	nobilis	frequentat
Hieronimus Strzyżowski	ibidem	8	1-a classis	nobilis	frequentat
Jacek Rapczyński	ex villa	13	1-a classis	liber	frequentat
Josephus Werembowski	ex villa	17	1-a classis	liber	frequentat
Mathias Andrzejkiewicz	ex pall. Merecz.	13	1-a classis	nobilis	frequentat
Michaël Andrzejkiewicz	ex Merecz	12	1-a classis	nobilis	frequentat
Augustinus Kisłowski	ex Seyny	11	1-a classis	civillis	—
Antonius Gurski	ex Seyny	16	1-a classis	nobilis	—
Michaël Babinowicz	ex villa	12	1-a classis	liber	frequentat
Petrus Wysłouch	ex Josephowa	13	1-a classis	nobilis	frequentat

Ks. Władysław Klapkowski

NOMINA ET COGNOMINA	Locus nativitatis	Annus cuiusque	Classis	Dignitatis votus	Lectio germanica
Josephus Szumkowski	a Grodno	11	minor	nobilis	frequentat
Michaël Szumkowski	ibidem	10	minor	nobilis	frequentat
Mathias Biedrzycki	ex Dębowo	9	minor	nobilis	frequentat
Petrus Biedrzycki	ibidem	7	minor	civilis (sic)	—
Josephus Muczyński	a Grodno	9	minor	nobilis	—
Stanislaus Budkiewicz	ex Suwałki	14	minor	civilis	—
Josephus Jaciński	a Merez	16	minor	nobilis	frequentat
Michaël Huszcza	a Preny	16	minor	nobilis	—
Petrus Grzędziński	a Grodno	13	minor	nobilis	—
Antonius Święczyński	ex Seyny	10	minor	nobilis	—
Georgius Matulewicz	e villa	15	minor	liber	—
Bartolomeus Kiemerowski	e villa	18	minor	liber	—
Justinus Ihnatowicz	a Grodno	7	minor	nobilis	—
Laurentius Sawicz	ex Puńsk	22	minor	civilis	—
Casimirus Stroymowicz	ex Grodno	15	1-a classis	nobilis	—
Petrus Tomaszewski	e villa	14	1-a classis	liber	—
Stanislaus Moryszewicz	ex Raczki	14	minor	civilis	—
Onuphrius Truszkowski	ex Augustowo	14	minor	civilis	—
Ignatius Truszkowski	ex Augustowo	13	minor	civilis	—
Stanislaus Hełmiński	ibidem	12	minor	civilis	—
Josephus Kozyc	a Grodno	10	minor	nobilis	—
Josephus Witkowski	e villa	13	minor	civilis	—
Josephus Trąmbczyński	a Grodno	14	1-a classis	nobilis	frequentat
Johannes Nowodworski	a Cordone	17	1-a classis	nobilis	frequentat
Valentinus Michniewicz	a Grodno	14	Gramaticus	nobilis	frequentat

wych, nie posiadała ani jednej takiej szkoły i szlachta musiała uczyć dzieci w domu, lub posyłać je bardzo daleko⁶⁾. Zakład naukowy w Sejnach mógł tymczasem choć częściowo te braki uzupełnić.

Wszystko zapowiadało się dobrze, szkoła zaczęła się rozwijać, o czym świadczy treść protokołów wizytacyjnych. W r. 1798 z ramienia kamery białostockiej zjechał do Sejn Jackstein i zwizytował szkołę 23 kwietnia. Protokół prócz niego podpisał Tomasz Piłsudski, podówczas wikariusz generalny zakonu i Prot Markowski, przeor klasztoru. We wstępie tego protokołu powtarzają się znane nam już wiadomości o początkach szkoły, do której zaczęła się zgłaszać coraz to większa liczba uczniów, tak, że dosięgła obecnie 49. Załączony imienny spis wskazuje, iż jest wśród nich nie tylko młodzież z Sejn i bliższej okolicy, lecz również z Raczek, Suwałk, Augustowa, Puńska, Pren, a nawet z zagranicznego wówczas Grodna i Merecza.

Uczniowie dzielili się według programu nauki na retorów, gramatyków, klasę pierwszą i minorów, tworząc wspólnie trzy klasy. Stanowo przeważali synowie szlachty, dla których właściwie szkoła została założoną. Wiek uczniów nie odgrywał prawie roli i w tej samej klasie spotykamy chłopców od lat 7—22. Dziesięciu z nich mieszkało w klasztorze, płacąc za całkowite utrzymanie częściowo w naturze, częściowo pieniędzmi — 30 talarów rocznie. Inni mieszkali po stancjach na mieście i do klasztoru przychodzili jedynie na czas lekcji; za samą naukę jednak żadnej opłaty nie uiszczali.

Profesorów było trzech. Ks. Wacław Kunicki, lat 31, rodem z Warmii, kaznodzieja, był prefektem szkoły i wykładał dwie godziny dziennie języka niemieckiego, na który uczęszczało dobrowolnie 22 uczniów z różnych klas. Ks. Augustyn Stefanowicz, lat 24, rodem ze Żmudzi, uczył klasę drugą i trzecią języka łacińskiego, retoryki, moralności, geografii, historii powszechnej, arytmetyki i geometrii⁷⁾. Ks. Kryspin Rymkiewicz, lat 24, rodem

⁶⁾ B. C. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Süd- und Neu-Ostpreussen*, Berlin 1800, 1, 273 ns.

⁷⁾ Czy nauka w kl. II i III odbywała się po polsku, czy też po łacinie, nie można zorientować się na podstawie protokołu ze względu na dwuznaczne wyrażenie; „...Der Dominikaner Priester Stephanowicz... unterrichtet in der lateinischen Sprache Rhetoric, Moral, Geographie, Allgemeinen Weltgeschichte, Arrithmetic und Geometrie...“ Podobny zwrot językowy przy

z Litwy, uczył klasę pierwszą, nazywaną również podpierwszą, języka łacińskiego, retoryki, moralności, geografii, historii powszechnej, arytmetyki i geometrii⁸⁾. Profesorowie ci nie otrzymywali za swą pracę żadnej zapłaty.

Do szkoły przyjmowano każdego zgłaszającego się chłopca bez względu na przygotowanie. Nieumiejących czytać i pisać oddawano pod opiekę starszym uczniom, którzy nad nimi prywatnie tak długo pracowali, dopóki nie przygotowali ich do pobierania nauki razem z innymi. Klasa pierwsza pracowała osobno, druga i trzecia wspólnie, z tą jedynie różnicą, że uczniowie klasy trzeciej, uczyli się już prawie wyłącznie retoryki.

Bliższe dane o nauczaniu wskazuje nam rozkład lekcji, z którego dowiadujemy się, iż nauczano tam, stosownie do zarządzeń Komisji Edukacji Narodowej, codziennie przed południem dwie godziny, od 8—10 i cztery razy tygodniowo po południu, od 2—4. Uczniowie zapisani na język niemiecki pozostawali na godzinę przed południem od 10—11 i po południu od 4—5. Nie jesteśmy pewni, czy w dni wolne od zajęć szkolnych po południu odbywał się język niemiecki, ponieważ rozkład zajęć tego nadobowiązkowego przedmiotu nie uwzględnia, a tylko przy profesorze Kunickim powiedziano, że uczy dwie godziny dziennie. W klasie pierwszej bardzo dużo czasu poświęcono na język łaciński — około 12 godzin tygodniowo; inne przedmioty jak: geografję, naukę moralności i arytmetykę przewidziano trzy razy tygodniowo. W rozkładzie nie spotykamy historii, podanej wśród przedmiotów nauczania na klasę pierwszą, a figuruje natomiast raz na tydzień nauka form dobrego wychowania. W klasie drugiej i trzeciej nasilenie przedmiotów jest więcej równomierne. Wszystkie przedmioty: geografia, nauka moralności, historia, arytmetyka, geometria mają po trzy godziny tygodniowo, retoryka cztery.

Podręczniki. Do języka niemieckiego posługiwano się praktyczną i jasną gramatyką Gottscheda, do łacińskiego używano w dalszym ciągu starego Alwara, który nawet po wydaniu gramatyki przez pijarów w roku 1759 nie stracił powodzenia

Kunickim: „...unterrichtet blos taeglich 2 Stunden in der teuschen Sprache“ oznacza, iż uczył języka niemieckiego.

⁸⁾ Lata i pochodzenie profesorów ustaliłem na podstawie wykazu imiennego z 23 kwietnia 1798 roku.

**Ordo Lectionum per hebdomadam in scholis Seynensibus
pro classe prima.**

LECTIONES MATUTINAE	Dies Hebdomadae	LECTIONES POSTMERIDIANAE
Ab octava ad decimam. Datur explicatio linguae Latinae ex Alvaro desumpta, scilicet de generibus, de comparativis, de praeteritis et versio initialis ex selectis authoribus in linguam Polonicam	Feria secunda	A secunda ad quartam. Ex lingua Latina de partibus orationis, de interrogationibus, de concordantia adiectivorum cum substantivis aliisque regulis.
Ab octava ad decimam. Geographia communis regnorum, ducatum, fluminum etc. Arithmetica per numeros simplices et Doctrina Moralis	Feria tertia	vacat
Ab octava ad decimam. De constructione Latina, de praeteritis et versio vel translatio ex Latino in Polonicum, Idioma cum exemplis variis eidem servientibus	Feria quarta	A secunda ad quartam. De constructione, de verbis activis, passivis, neutris deponentibusque cum clara explicatione eorum.
Ab octava ad decimam. Geographia, Arithmetica, et Doctrina Moralis	Feria quinta	vacat
Ab octava ad decimam. Constructio Latina, de genitivis, de declinationibus, coniugationibus et personis, objectivisque ac substantivis	Feria sexta	Versio, compositio verbi cum nominativo, versiones verborum activorum in locutionem passivam finitam et in infinitam, tandem Doctrina Moralis.
Versio ex Latino in Polonicum, exercitia scholastica, Formae bonorum characterum, aliasque spectantia ad bonos mores	Sabbato	Geographia, Arithmetica per numeros: additionis, subtractionis, multiplicationis et divisionis.

**Ordo Lectionum per totam hebdomadam in scholis Seynensibus
secundae et tertiae classis.**

MANE	Dies hebd- madae	POST PRANDIUM
<p>Ab 8-a ad 9. In II classe lectiones Latinae ex Alvaro tandem sequitur versio ex Latinis authoribus Cicerone, Virgilio, Seneca etc. in Polonicam linguam cum demonstratione regularum gramaticalium</p> <p>A 9-a ad 10-am. In III classe Rhetorica, regulae bonae eloquentiae, variaque trutinantur exempla eloquentiae et figurae eiusdem artis explicantur</p>	Feria secunda	<p>A 2-a ad 3-am. Arithmetica et Algebra.</p> <p>A 3-a ad 4-am. Prima pars Geometriae.</p> <p>Pro utraque classe.</p>
<p>Ab 8-a ad 10-am. Geographia, Doctrina Moralis et Historia Communis Gentium</p> <p>Pro utraque</p>	Feria tertia	<p>A 2-a ad 3-am. Arithmetica et Algebra.</p> <p>A 3-a ad 4-am. Prima pars Geometriae.</p> <p>Pro utraque classe.</p>
<p>Ab 8-a ad 9-am. In II classe lectiones Latinae ex Alvaro, tandem sequitur versio ex Latinis authoribus Cicerone, Virgilio, Seneca etc. in Polonicam linguam cum demonstratione regularum gramaticalium</p> <p>A 9-a ad 10-am in III classe Rhetorica, regulae bonae eloquentiae, variaque trutinantur exempla eloquentiae et figurae eiusdem artis explicantur</p>	Feria quarta	
<p>Eodem lectiones pro utraque classe sicut feria II mane et post meridiem</p>	Feria quinta	
<p>Eodem lectiones pro utraque classe ut feria tertia</p>	Feria sexta	
<p>Ab 8-a ad 9-am Arithmetica A 9-a ad 10-am Geographia Pro omnibus</p>	Sabbato	<p>A 2-a ad 3-am. Doctrina Moralis Historia Communis Gentium.</p> <p>A 3-a ad 4-a. Elementa Rhetorica et (Słowo nieczytelne).</p>

i przetrwał nie tylko przez całą szkołę jezuicką i Komisii Edukacyjnej do trzeciego rozbioru ⁹⁾, ale, jak się okazuje, wszedł do szkół epoki porozbiorowej. W roku 1799 w klasie pierwszej używano gramatyki pijarskiej, lecz w klasie drugiej, przy konstrukcji, posługiwano się w dalszym ciągu Alwarem. Zmianę tę wprowadził nowy nauczyciel języka łacińskiego, którym został po Rymkiewiczu, ks. Stanisław Strzałkowski, rodem z Wileńszczyzny ¹⁰⁾. Z autorów łacińskich czytano wyjątki z Korneliusza Neposa, Pliniusza, Cyserona i Wergilego. Geografię (opis ziemi) przerabiano według Nagórskiego, historię — cenionego powszechnie Rollina, a matematykę — znanego w XVIII wieku matematyka Narwoysza ¹¹⁾.

Jackstein zaznacza przy końcu swego sprawozdania, iż na pożegnanie zachęcił uczniów do pilności a profesorów do dalszej ofiarnej pracy. Wikariusz generalny i przeor przyrzekli mu ze swej strony dbać o ulepszenie metody nauczania i wyrazili nadzieję otrzymania pomocy finansowej z kasy królewskiej ¹²⁾.

Sprawozdanie o szkole z dnia 4 czerwca 1799 roku dorzuca parę nowych szczegółów. Przedewszystkiem dowiadujemy się ze zdziwieniem, że liczba uczniów raptownie zmalała do 25; w klasie pierwszej 17, drugiej 4 i trzeciej 4. Ferje są trzy razy do roku, w czasie których uczniowie wyjeżdżają do rodziców: Boże Narodzenie, Wielkanoc i miesiąc sierpień. Biblioteka klasztorna dla szkoły się nie nadaje, poza tym brakuje pomocy naukowych do matematyki, których klasztor nie jest w stanie sprawić. Budynek szkolny zajęła komenda wojskowa na magazyn.

W przedmiotach, poza zmianą podręcznika do gramatyki języka łacińskiego dla klasy pierwszej, nie widzimy żadnych różnic.

Egzaminy odbywają się trzy razy do roku: po Bożym Narodzeniu, Wielkanocy i przy końcu lipca.

⁹⁾ Ks. Stan. Bednarski, Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce, Kraków 1933, s. 158.

¹⁰⁾ A. G. j. w. 209, 4, fol. 32 ns.

¹¹⁾ Franciszek Narwoysz, pomocnik Poczobuta w Wilnie, w r. 1770/1 kierował pogłębianiem Niemna, a po kasacie jezuitów był profesorem szkoły głównej. Por. Ks. St. Bednarski, Upadek i odrodzenie... j. w. s. 346.

¹²⁾ A. G. j. w. 209, 9, nr 2: sprawozdanie fol. 10—12; lista uczniów fol. 16; plan lekcyjny fol. 18 i 90.

Dozór nad szkołą ma wikariusz generalny, Tomasz Piłsudski prefektem i nauczycielem języka niemieckiego jest w dalszym ciągu Waclaw Kunicki, pierwszą klasę uczy, po Kryspinie Rymkiewiczu, Stanisław Strzałkowski, a drugą i trzecią, po Augustynie Stefanowiczu, Jan Supiński, lat 28, rodem ze Żmudzi.

Uznano, iż dla dobra szkoły należałoby opróżnić dom szkolny i dać jej pomoc finansową z kasy królewskiej na pomoce naukowe, bibliotekę i utrzymanie profesorów¹³⁾.

Rzeczywistość daleko odbiegła od wyżej wyrażonych życzeń. Dominikanie upraszali jeszcze 5 sierpnia 1799 r. o gwałtownie potrzebną im pomoc materialną, jak to już przedtem kilkakrotnie czynili i powoływali się na swą już czteroletnią pracę w szkole: „...już to lat cztery uczemy dzieci obywateli nauk i języków wszelakich we trzech klasach... i trzech sustentuujemy nauczycielów...”¹⁴⁾ — jednak i tym razem bezskutecznie. Od tego czasu było coraz gorzej, aż nastąpiło całkowite załamanie.

Zoller, wizytujący Sejny 25 września 1802 roku, stwierdza, że nie ma już tam żadnej szkoły. Przeor oświadczył mu, że ani warunki materialne, ani obecny stan personalny klasztoru nie pozwalają na prowadzenie szkoły, gdyż przy klasztorze jest prócz niego tylko dwóch czynnych zakonników, zajętych w duszpasterstwie przy kościele, reszta — to emeryci.

Przy końcu protokołu czyni charakterystyczną wzmiankę o klasztorze, świadczącą o planach władz pruskich na przyszłość. Powiada mianowicie, że klasztor nadawałby się na pomieszczenie w nim szkoły, lecz nie mogłaby ona być mieszaną, dopóki zakonnicy są w klasztorze, gdyż reguła na to nie pozwala. Trochę trudniej będzie znaleźć lokal na szkołę miejską (Bürgerschule). Sejny nie nadają się wprawdzie na stworzenie w nich większej, kwitnącej szkoły¹⁵⁾, lecz wielka odległość od zakładów naukowych pozwala liczyć na większy napływ uczniów. Możliwe z korzyścią stworzyć zakład na wzór instytutu pijarów w Szczuczynie i z niewielkimi kosztami mieć potrzebną szkołę. Obecnie

¹³⁾ A. G. j. w. 209, 4, fol. 32—33.

¹⁴⁾ A. S. nr 1145, fol. 292.

¹⁵⁾ Statystyka dominikańska z roku 1796 podaje w Sejnach liczbę ludności 702, 480 chrześcijan i 222 żydów (A. K. S. 6, fol. 9); A. C. Holsche (Geographie und Statistik j. w. s. 145) podaje liczbę rodzin 96, ludności 516.

w Sejnach uczy jakiś stary mieszczanin kilkoro dzieci i chociaż podpisany, z powodu ferji, nie mógł się sam tej pracy przypatrzeć, sądzi, na podstawie tego, co mu przeor mówił, że cała ta nauka niewiele warta¹⁶⁾.

Protokół powyższy dowodzi nie tylko upadku kolegium dominikańskiego, lecz wskazuje zarazem, iż w opracowywanym planie sieci szkolnej, Sejny zostały upatrzone na stolicę zakładu państwowego.

Jakie były przyczyny upadku szkoły dominikańskiej?

Prusacy na terenie Południowych i Nowo-Wschodnich Prus zastali wiele klasztorów, odgrywających dużą rolę w życiu religijnym i politycznym narodu. Pierwszą konspirację porozbiorową na Litwie rosyjskiej zawiązał w r. 1796/7 ks. Ciecierski, przeor klasztoru dominikanów wileńskich¹⁷⁾. „Księży Robaków“ na ziemiach polskich było dużo. Nowy rząd obawiał się wpływu duchowieństwa, a na terenie kamery białostockiej klasztorów dominikańskich było siedm: Choroszcza, Klimówka, Krasnybór, Liszków, Różanystok, Sejny i Wierzbołów. Rozciągnięto nad nimi najściślejszą kontrolę, skrupowano we wszystkim, a wybory przeorów musiały się odbywać w obecności przedstawiciela władz świeckich. Patent z dnia 9 sierpnia 1796 r. przeciwko duchowieństwu głosił, że w ostatniej insurekcji ściągnęto na siebie podejrzenie popierania buntów, szkodliwych spisków i skrytych związków ku obaleniu rządu krajowego zmierzających. Za udział w takich spiskach groził utratą urzędów, sekwestrem dochodów, klasztorom konfiskatą majątków, zniesieniem, a de-nuncjantom przyrzekał nagrodę¹⁸⁾.

Sejnom zaraz w r. 1796, przy ogólnej inkameracji majątków kościelnych, odebrano folwarki, jeziora i lasy, a na utrzymanie całego konwentu, złożonego z 37 osób, wyznaczono roczną kompetencję 921 talarów, zredukowaną w r. 1798 jeszcze o 174¹⁹⁾. W pierwszym roku po konfiskacie udało się jeszcze przeorowi zatrzymać

¹⁶⁾ A. G., j. w., 209, 9, nr. 2, fol. 25.

¹⁷⁾ A. Miller, Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska. Spisek ks. Ciecierskiego, przeora dominikanów wileńskich (1796—1797), Kraków 1936.

¹⁸⁾ W. Smoleński, Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793—1807), Warszawa 1883, s. 24.

¹⁹⁾ A. S. nr 1145, fol. 240—241.

majątek w formie dzierżawy za 12.778 zł. pol. i 12 groszy, lecz w roku następnym dzierżawcą klucza sejneńskiego został ksiądz Drucki-Lubecki²⁰), a klasztor znalazł się w położeniu arcykrytycznym, nie mogąc utrzymać najpotrzebniejszego inwentarza²¹).

Prusacy nie obdarzali zaufaniem szkolnictwa zakonnego. A. C. Holsche, oficjalny badacz stosunków na zabranych ziemiach polskich, przyznaje w roku 1800 pijarom poważne zalety pedagogiczne, lecz radzi znaleźć dla nich inne zajęcie, szkolnictwo zlaicyzować, oddać w ręce ludzi świeckich, opracować celowo podręczniki, nie wykładać w szkole religii, by nie budzić różnic wyznaniowych, a zadowolić się nauczaniem ogólnej moralności. Do takiej szkoły pójdą dzieci różnych wyznań i religii, nawet żydzi. Oto, jego zdaniem, podstawy wychowania państwowego²²). Po myśli tych wskazań szły rzeczywiście współczesne zarządzenia szkolne, mające na celu ponadto germanizację społeczeństwa²³).

Przy takiej polityce szkolnej tworzące się kolegium sejneńskie nie dogadzało pruskim władzom państwowym, a jeśli początkowo na nie się godzono to tylko z tych samych powodów, dla których zatrzymano jezuitów po bulli kasacyjnej — wyrachowania finansowego i niemożności zorganizowania na razie własnego szkolnictwa.

Dominikanie zaś, zakładając szkołę, mieli również swoje wyrachowania; spodziewali się przede wszystkim, iż rząd wyznaczy szkole pewien fundusz z kapitału edukacyjnego, podobnie jak dawał zakładom pijarskim. Liczyli, że szkołą uda się im ochronić dobra od konfiskaty, a skonfiskowane może zdołają

²⁰) A. S. j. w. nr 1145, fol. 78.

²¹) Trudne warunki materialne klasztoru były prawdopodobnie przyczyną rozesłania wielu zakonników po parafjach. Dnia 23 kwietnia 1798 r. spotykamy jako wikariuszów: Ambrożego Żygewicza i Rafaela Olechnowicza w Puńsku, Pafucego Konopkę w Łódziejach, Tomasza Dąbrowskiego w Święcianach (?) [Swentajczwny], Wincentego Marczewskiego i Tadeusza Cybułskiego w Kalwarii, Konstantego Szymanowskiego w Sejwach, jako kapelanów domowych na dworach: Prota Świeżgowskiego w Wejsach, a Wincentego Korsaka i Józefa Zalewskiego w Sejwach (A. G. 209, 4, fol. 6v—9).

²²) A. C. Holsche, j. w. s. 274 ns.

²³) W. Smoleński, j. w. s. 49.

jeszcze odzyskać. Te płonne nadzieje przebijają się w częstych podaniach o zwiększenie kompetencji lub wydzierżawienie dóbr, w których powołują się stale na swoją szkołę²⁴). Zawód spotkał ich całkowity. Prusacy nie tylko nie spełnili ich nadziei, lecz po paru latach, gdy opracowywali sieć szkolną i potrzebny im się stał gmach klasztorny, skonfiskowali go. Przeprowadzając bowiem nową organizację na zajętych ziemiach, chcieli urządzić wszystko jak najtaniej; nawet nowe biskupstwo ulokowali w pustelni kamedulskiej na wyspie jeziora Wigierskiego, miejscu pięknym, lecz niedostępnym. Postanowili również opróżnić sobie grube, barokowe mury klasztoru sejneńskiego, zamieszkałe w pierwszych latach niewoli przez 24 ojców, 5 kleryków i 8 braci²⁵), dopomagając sekularyzować się zakonnikom, którym zaczął ciążyć habit i reguła. Taki typowy przykład obserwujemy na Wacławie Kunickim, znanym nam profesorsze języka niemieckiego. Dnia 1 stycznia 1800 r. wysłała kamera białostocka pismo do ministra von Schröttera, ekscelencji Kriegera i radcy Weissa, w którym donosi, iż w zeszłym roku zgłosił się w urzędzie powiatowym w Wigrach ksiądz Kunicki z klasztoru sejneńskiego i wyraził życzenie sekularyzowania się, motywując to chęcią zużytkowania pewnych wiadomości, których jako zakonnik wykorzystać nie może. Oficjalniat wigierski dał mu pochwałę za taki sposób myślenia, przesłał o nim dobrą opinię, a kamera skierowała go do biskupa-nominata wigierskiego, Franciszka Michała Karpowicza, w którego kancelarii w Grażyskach wymieniony był zajęty tymczasowo, dla znajomości języka niemieckiego. Karpowicz zrobił mu nadzieję otrzymania *via gratiae* sekularyzacji, więc kamera uprasza o poparcie tej sprawy w Rzymie²⁶). Później Karpowicz, korzystając ze specjalnych uprawnień z powodu wakansu Stolicy Apostolskiej po śmierci Piusa VI (28. VIII. 1799) i spełniając życzenia Berlina, sekularyzował go aktem z dnia 21 kwietnia 1800 roku²⁷). Podobny wypadek zaszedł współcześnie z księ-

²⁴) A. S. 1145, fol. 224, 231v, 291, 292.

²⁵) A. S. j. w. 1145, fol. 95.

²⁶) A. G. 209, 4, fol. 17.

²⁷) A. G. j. w. 209, 4, fol. 18 i 26. Obiór Piusa VII nastąpił 14 marca 1800 r. Karpowicz albo o tym nie wiedział, co w owych wojennych czasach było możliwe, albo termin ważności pełnomocnictw rozumiał inaczej, jeśli w kwietniu z nich korzystał.

dzem Pafnucym Konopką, który wniósł podanie o sekularyzację do kamery białostockiej i został przez nią polecony Karpowiczowi 16 grudnia 1799 roku i Kryspinem Rymkiewiczem, jak świadczy krótka notatka z 14 czerwca 1800 roku: „*hat die Sekularisation gesucht*“²⁸⁾, a nieco później z księdzem Hipolitem Charmałowiczem, którego kamera wzięła pod tak wyjątkową opiekę, że dnia 10 marca 1802 roku zagroziła klasztorowi surowymi karami, jeśli by robiono mu trudności²⁹⁾.

Uzależniono również od pozwolenia władz państwowych przyjęcie nowych kandydatów do klasztoru³⁰⁾ i w ten sposób, otwierając szeroko bramę wychodzącym, a zamykając wchodzącym, wyludniano konwent tak szybko, że jak to już słyszeliśmy, w roku 1802 miał, prócz przeora, tylko dwóch zakonników zdolnych do pracy. Nic też dziwnego, że w tych warunkach wygasło dominikańskie ognisko oświaty.

Plany utworzenia na jego miejscu państwowego gimnazjum na wzór tych, jakie powstały w Płocku i Białymstoku, uległy dalszym zmianom. Pozostawienie choćby małej liczby zakonników w klasztorze uznano za niewygodne. W roku 1804 nastąpiła całkowita supresja klasztoru, pozostałych zakonników przeniesiono do Różanegostoku, a opróżniony gmach zaczęto wewnątrz przebudowywać stosownie do potrzeb szkoły³¹⁾. Pracami przez rok 1806/7 kierował budowniczy Vogt³²⁾.

²⁸⁾ A. K. S. 6, fol. 28; A. G. 209, 4, fol. 24.

²⁹⁾ A. K. S. 6, fol. 34. Dnia 30 października 1809 r. Stanisław Strzałkowski, dawny nauczyciel klasy pierwszej, lat 36, jest wikariuszem w Suwałkach (A. A. D. j. w. 1698, fol. 4), a Hipolita Charmałowicza spotykamy na wikariacie w Sejnach od kwietnia 1809 do marca 1817 roku (A. K. S. Metryki urodzonych parafii sejneńskiej, a) 1798—1816, b) od 1 stycznia 1817 roku).

³⁰⁾ A. K. S. 6, fol. 25.

³¹⁾ Wiadomość o przejściu dominikanów z Sejn do Różanegostoku pochodzi z r. 1858 (A. A. D. 1698, Akta diecezji wigierskiej, fol. 2). Aktu supresyjnego nie znalazłem. Dnia 3 lutego 1820 r. powiada biskup augustowski, J. K. Golaszewski, że miało to miejsce w roku 1804, a komisarz augustowski wymienia rok 1805 (A. S. 1698. Akta dotyczące się probostwa Sejny, fol. 2 i 9). Ponieważ 17 lutego 1805 r. kamera białostocka podaje, że z dniem 1 grudnia 1804 r. ostatni dominikanie zostali rozmieszczeni po innych klasztorach (A. G. 209, 9, nr. 3), przyjmuję na tej podstawie, iż supresja nastąpić musiała już w roku 1804.

³²⁾ A. G. 209, 9, nr 3, fol. 32v i 40.

Równocześnie powstała konieczność wybudowania plebanii, gdyż po wyjściu dominikanów duszpasterstwo parafii mieli objąć księża świeccy, a nie chciano dopuścić, by proboszcz, którym został dawny wikariusz generalny, Tomasz Piłsudski, mieszkał w gmachu poklasztornym. Wybudowano plebanię drewnianą³³).

Termin otwarcia szkoły, wyznaczony początkowo na dzień 29 września 1806 roku, z powodu braku nauczycieli został przesunięty na 1 maja roku następnego. Dnia 6 października przemianowano dwóch profesorów gimnazjum białostockiego do Sejna, mianowicie Niemca Steina, znającego język polski, na dyrektora i Polaka Narkiewicza, znającego język niemiecki, na pierwszego nauczyciela. Przewidziane stanowisko trzeciego nauczyciela pozostało na razie nie obsadzone³⁴).

Wypadki wojenne zniszczyły te plany. Dnia 14 października 1806 roku Napoleon pobił Prusaków pod Jeną, 7 lutego 1807 pod Iławą, a 7 lipca w pokoju tylżyckim Sejny weszły w skład Księstwa Warszawskiego.

Dziesięć lat panowania starczyło Prusakom do rozbicia młodego kolegium dominikańskiego, skonfiskowania dóbr klasztornych, zajęcia budynku szkolnego i supresji konwentu, a okazało się zbyt krótkie do utworzenia w zamian za to przynajmniej skromnego gimnazjum.

Za czasów Księstwa Warszawskiego urządzono w Sejnach liceum, na którego czele spotykamy jako rektora w roku 1814 księdza Hieronima Zawadzkiego, prepozyta kościoła w Wiłkomierzu, dziekana tykocińskiego³⁵).

Sejny

Ks. Władysław Kłapkowski.

³³) A. A. D. 1698, Akta diecezji wigierskiej, fol. 5. Ks. Tomasz Piłsudski pozostawał na probostwie w Sejnach do swej rezygnacji w r. 1809 (ib. fol. 4). Kompetencja roczna na utrzymanie proboszcza i dwóch wikariuszów wynosiła 4320 zł. pol. (A. S. Akta dotyczące się probostwa Sejny 1809—1822, fol. 2).

³⁴) A. G. 209, 9, nr 3, fol. 48.

³⁵) A. K. S. Metryki urodzonych parafii sejneńskiej 1798—1816 r., fol. 259, 264.

SUMMARIUM.

Władysław Kłapkowski: Das Dominikanerkolleg in Sejny.

Noch vor der zweiten Teilung Polens wollten die Dominikaner im Kloster zu Sejny eine höhere Lehranstalt organisieren. Nach der dritten Teilung Polens gehörten Sejny zu Neu-Ostpreussen. In dem Teile Litauens, der zu Preussen gehörte, gab es zu dieser Zeit keine höhere Schule. Deswegen eröffneten die Dominikaner ein Adligenkolleg, in welchem nicht nur die Jugend aus den umliegenden Städten und Rittergütern, sondern auch von jenseits der russischen Grenze Aufnahme fand. Die Zahl der Schüler betrug im Jahre 1798—49.

Die preussische Regierung stimmte anfangs der Eröffnung dieser Schule zu, hatte aber zu ihr wenig Vertrauen, weil sie einen polnischen und geistlich-katholischen Charakter trug. Aus denselben Gründen liess sie ihr nicht nur keine finanzielle Unterstützung zukommen, sondern nahm sogar den Dominikanern die Klostergüter weg und unterstützte diejenigen Ordensleute, die das Kloster verlassen wollten. Infolgedessen musste das Kollegium zu Grunde gehen. Im Jahre 1804 wurden die noch zurückgebliebenen Mönche nach Rózanystok weggeschickt. Im Kloster beabsichtigte die preussische Regierung ein staatliches Gymnasium einzurichten. Die Vorbereitungen waren schon vollendet, inzwischen jedoch wurden Sejny im Jahre 1807 nach dem Tilsiter Frieden dem Fürstentum Warschau zugeteilt.